

Ktoś opryskał ich truskawki preparatem na chwasty

data aktualizacji: 2021.06.24 autor: Justyna Napierała



Dorota Rzeźnicka jest załamana tym co się stało, straciła truskawki z pół hektara gruntu. (Justyna Napierała)

To się nie mieści w głowie, komentują internauci. Jak można być tak okrutnym, podkreślają. Wszystko to po tym, jak w nocy ktoś na polu pod Białą Rawską opryskał dojrzewające truskawki Doroty Rzeźnickiej. Kobieta jak pojechała tam następnego dnia nie mogła uwierzyć w to co się stało. Truskawki gotowe do zbioru zostały zniszczone środkiem na chwasty.

- Zobaczyłam, że liście zbrązowiały - mówi Dorota Rzeźnicka.

Ktoś przyjechał w nocy i rozrzucił oprysk na półhektarowej plantacji. Drugie pole ominął, bo tam w sąsiedztwie są domy i z pewnością bał się zostać zauważonym.

- To musiał być ktoś stąd, kto także wiedział, że nie przyjadę tego dnia na pole bo obchodziłam urodziny - dodaje pani Dorota.

Z pewnością podłożem była zawiść. Małżeństwo znane jest z tego, że ma bardzo smaczne truskawki,

sprzedają je na rynku w Tomaszowie Mazowieckim. Mają stałych odbiorców, bo owoc jest zawsze ładny, słodki, nie nasiąknięty opryskami, świetnie nadaje się dla dzieci.

- Nigdy nikt nie skarżył się na reakcje uczuleniowe, ludzie do nas wracają - podkreśla Dorota Rzeźnicka.

Małżeństwo bardzo dba o swoją planację, systematycznie wynajmują ludzi do pielienia czy zbierania owoców.

- Staramy się jak możemy, choć ja dodatkowo pracuję zawodowo - mówi pani Dorota.

W zeszłym roku mieli ogrodzenie i monitoring, w tym znowu deklarują, że bez kamer nie da rady, skoro dochodzi do takich sytuacji.

Osoba, która winna jest tej szkody spowodowała straty finansowe na blisko 30 tysięcy złotych.

- Przez jeden dzień nie mogliśmy ze stresu wstać z łóżka, tak to było dla nas trudne przeżycie. Wszystkie truskawki zostaną na krzakach bo nie wiemy jaki był to oprysk a nie będziemy przecież owoców z chemią sprzedawać ludziom - kontynuuje mieszkanka Białej Rawskiej.

U państwa Rzeźnickich pierwszy raz doszło do takiego zdarzenia, ale podobne przypadki miały już miejsce w okolicy.

Pani Dorota teraz od czasu do czasu stróżuje nocami na swoim polu, bo trauma pozostała, że jeszcze ktoś może wrócić.

Wyznaczyła też nagrodę dla osoby, która jest w stanie podać jakieś szczegóły dotyczące zdarzenia, właścicielka gospodarstwa czeka pod numerem telefonu: 663 489 252.

Policjanci byli na interwencji. Za zniszczenie cudzego mienia grozi kara od trzech miesięcy do pięciu lat pozbawienia wolności, informuje Agata Krawczyk rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Rawie Mazowieckiej.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/38898-ktos-opryskal-ich-truskawki-preparatem-na-chwasty>